

się pogodzić z myślą, że wyzwolenie przyjdzie ze wschodu" — „dążność do unicestwienia a przynajmniej osłabienia tego rozwoju była główną sprężyną akcji czechosłowackiego rządu londyńskiego" i cała książka daje liczne przykłady takiej właśnie polityki prawicy czechosłowackiej. Postępowym kołom czeskim i słowackim, zgrupowanym wokół Gottwalda, Nejedlego, Švermy (zginął tragicznie w powstaniu słowackim) i Fierlingera, udało się jednak unicestwić owe zakusy reakcjonistów — i doprowadzić do triumfu polityki zbliżenia z ZSRR. Czechosłowacja została wyzwolona przez zwycięską Armię Radziecką i władza w niej dostała się w ręce ludu początkowo nie w całej pełni jeszcze, ale w lutym 1948 r. ostatecznie i nieodwołalnie.

Pod względem edytorskim tom drugi przedstawia się lepiej niż pierwszy. Omyłek i lapsusów jest tu bardzo mało⁷⁾. Usterka wytknięta przy omawianiu t. I, znajduje się tu jednak również: teksty dokumentów dyplomatycznych są wstawione w tekst bez dostatecznego uwydatnienia typograficznego, nieraz bez dokładnego datowania i zaznaczenia, czy chodzi tu o cały dokument, czy jego część.

Z ważniejszych omyłek historycznych autora, które zresztą mogą być również tylko lapsusami, wspomniemy np. twierdzenie ze s. 61, że ZSRR w r. 1938, występując w obronie Czechosłowacji przeciw polityce Becka, „wypowiedział swój układ przyjaźni z Polską". Otóż wiadomo, że przed r. 1939 Polska nie zawierała (niestety!) układu przyjaźni z ZSRR, lecz tylko pakt nieagresji (1932 r.). Na s. 111 i 182 autor wspominając artykuł prez. Beneša o „Nowej polityce słowiańskiej" z r. 1942⁸⁾ winien był może dodać, że niektóre zawarte tam twierdzenia wymagają dziś znacznych korektur. Albo na s. 373 przyznanie części Siedmiogrodu Węgrom przez Niemcy i Włochy w r. 1940 autor nazywa „arbitrażem tria-
rońskim", zamiast wiedeńskim.

Niezwykle cenne, zajmujące i ideologicznie silne dzieło wicepremiera Fierlingera należy do najważniejszych pozycji w swoim zakresie. Zaleca się jego jak najszybsze wydanie w przekładzie polskim.

Henryk Batowski

Z PROBLEMATYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Pod koniec 1949 ukazał się nowy numer „Spraw Międzynarodowych", rok II, zeszyt 1/2, periodyku wydawanego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w Warszawie. Pokazny tom starannie opracowany, zawiera 301 stron. Jest to zjawisko rzadkie w naszym ruchu wydawniczym, dlatego należy poświęcić temu nowemu zeszytowi „Spraw Międzynarodowych" należyłą uwagę.

Na jego czele znajduje się artykuł Jerzego Kowalewskiego pt. „Sens walki przeciw podziałowi Niemiec". Autor zaczyna od analizy umowy jałtańskiej i poczdamskiej w zakresie postanowień o jedności Niemiec. Interesująca jest jego teza, że program podziału Niemiec został wysunięty przez mocarstwa zachodnie

⁷⁾ Konsekwentnymi lapsusami są nazwiska „Witosz" i „Jendrychowski" zamiast Witos i Jędrzychowski. Niekiedy niedopatrzona korektorskie powodują nieporozumienie: na s. 180 napisano „slovenska otazka", tj. kwestia słowacka, zamiast „slovanska otazka", tj. kwestia słowiańska.

⁸⁾ Prez. Beneš przedrukował ów swój artykuł, pierwotnie ogłoszony w moskiewskim czasopiśmie „Sławianie" po czesku pt. „Nova slovanska politika" w osobnej broszurze wydanej w Londynie w 1943 r. Należy w związku z tym przeczytać studia min. V. Clementisa, Slovanstvo kedysi a teraz. Praga 1946 r.

w okresie, gdy nie mogły one po prostu oświadczyć swej własnej opinii publicznej, że rezygnują z programu demokratyzacji Niemiec. „Zbyt wiele nadziei wiązały i wiążą ludzi we wszystkich krajach świata — stwierdza Kowalewski — z programem zabezpieczenia pokoju przez przebudowę społeczną i polityczną Niemiec w duchu demokratycznym żeby im można było po prostu oświadczyć, że rzuca się w kął wszystkie zapowiedzi i hasła poczdamskie. Przeciwnicy demokratyzacji, ci, którzy pragną zachowania starej struktury społecznej Niemiec i uczynienia z nich lancknechta dla nowej agresji, postępują też znacznie subtelniej. Programowi demokratyzacji przeciwstawiają program podziału Niemiec...” (s. 6).

Przeprowadzając wnikliwą analizę procesu historycznego zjednoczenia Niemiec w oparciu o pisma Marksa i Engelsa, autor formułuje trzy interesujące wnioski, wpływające z tego procesu: 1) zjednoczenie Niemiec było nieuniknione; konieczność jego dyktowały zarówno względy gospodarcze, jak i rozwój świadomości narodowej. Nic nie może lepiej świadczyć o nieuniknioności tego procesu jak fakt, że gdy się już burżuazja wyrzekła swego bezpośredniego zadania historycznego, zjednoczenia Niemiec dokonały na swój sposób siły nieburżuazyjne. 2) W okresie od r. 1848 do 1871 (autor pomija celowo cały okres 1815—1848, w którym omawiane przez niego tendencje nie ujawniły się jeszcze z całą siłą) toczyła się walka nie o to, czy nastąpi zjednoczenie, lecz o to, jak nastąpi zjednoczenie, pod hegemonią jakiej klasy: proletariatu czy też junkierstwa i burżuazji. 3) W walce tej siły demokratyczne poniosły klęskę; zjednoczenie Niemiec dokonane zostało po bismarkowsku, z góry, drogą pruską, drogą antydemokratyczną, pod kierownictwem junkierstwa i wielkiej burżuazji. Junkierstwo i wielka burżuazja sprawiły, że Niemcy stały się ośrodkiem łączącym w sobie wszystkie reakcyjne, militarystyczne i agresywne tendencje polityki pruskiej, ze wszystkimi drapieżnymi tendencjami współczesnego monopolistycznego kapitału finansowego. Połączenie prusactwa ze współczesnym imperializmem, przy coraz bardziej wzrastającej roli i wadze gatunkowej współczesnego imperializmu dało w wyniku to, że Niemcy stały się najbardziej militarystycznym i najbardziej agresywnym krajem na świecie, dążącym do zdobycia panowania nad światem w drodze wojen imperialistycznych (s. 12—13).

W oparciu o te wnioski Kowalewski rozpatruje pytanie, czy zjednoczenie Niemiec samo przez się było przyczyną ich szczególnej agresywności, czy też przyczyn tych należy szukać gdzie indziej. Odpowiedź swoją ujmuje autor w taki sposób, że przyczyną szczególnej agresywności Niemiec nie był fakt zjednoczenia, lecz to, że o zjednoczeniu Niemiec zdecydowały siły junkrów i wielkiej burżuazji, które „ukształtowały kraj na obraz i podobieństwo swoje i uczyniły go twierdzą militarystyki pruskiej i nowoczesnego imperializmu”. Analizując skutki klęski Niemiec w roku 1945 autor uwypukla rolę sił demokratycznych i postępowych w Niemczech przy przebudowie państwa niemieckiego po klęsce hitlerizmu. Wskazuje przy tym na dążenie państw zachodnich do wyeliminowania ZSRR od udziału w kontroli całych Niemiec, ze względu na to, że tylko łączna kontrola czterech mocarstw jest gwarancją wykonania całego programu demokratyzacji Niemiec.

Rozważania swoje na ten temat syntetyzuje autor w zdaniach: „Zamykanie oczu na rzeczywistość niemiecką, nieliczenie się z siłą poczucia jedności narodowej prowadzić musi do fatalnych błędów. Zagadnienie nie stoi tak, że można wybierać na stałe lub na długi okres historyczny między jednością lub rozbięciem. Zagadnienie stoi w ten sposób: kto pokieruje nieuniknionym procesem utworzenia na gruzach hitlerowskiej rzeszy jednolitego państwa niemieckiego — siły postę-

7

powe, czy siły imperialistyczne. Jest już dzisiaj aksjomatem politycznym, że nie-liczenie się z realnym faktem jedności narodowej Niemców odda hegemonię, kierownictwo walki o zjednoczenie Niemiec w ręce szowinistów i nacjonalistów. Konferencja warszawska słusznie stwierdziła, że na widowni politycznej pojawiłoby się wówczas nowi Bismarckowie a nawet nowi Hitlerzy" (s. 22—23).

W oparciu o takie tezy przeprowadza Kowalewski wnikliwą analizę polityki podziału Niemiec prowadzonej przez trzy państwa zachodnie. Wykazuje on przy tym, że koncepcja podziału Niemiec obala cały system bezpieczeństwa stworzony w Poczdamie, a więc ten system, którego kamieniem węgielnym była demokryzacja i demilitaryzacja Niemiec. Ta część artykułu należy niewątpliwie do najcenniejszych wypowiedzi w polskiej publicystyce politycznej na ten temat. Artykuł Jerzego Kowalewskiego wejdzie, niewątpliwie, ze względu na swoją wagę publicystyczną, do podstawowej bibliografii polskiej w zakresie zagadnienia niemieckiego.

Profesor ekonomii Uniwersytetu Berlińskiego, Jürgen Kuczynski, publikuje w omawianym zeszycie „Spraw Międzynarodowych” artykuł pt. „Polityka kolonialna szczególnego rodzaju. Polityka okupacyjna imperializmu anglo-amerykańskiego w Niemczech zachodnich”. Jako autor licznych prac w tej dziedzinie prof. Kuczynski syntetyzuje swoje poglądy na temat gospodarki anglo-amerykańskiej w Niemczech zachodnich. Rozpatruje on wytyczne tej gospodarki w perspektywie, którą sam ujmuje w następujący sposób: „...dojdziemy do wniosku, że many do czynienia z prawdziwą polityką kolonialną, że polityka ta posiada również charakter szczególny. Ten szczególny charakter nie polega jednak na tym, że polityka kolonialna jest tu łagodniejsza niż normalnie, lub że ma zasadniczo różne cele na wglądzie. Szczególny charakter tej polityki wiąże się po prostu z faktem, że centrum przemysłowe wysoko uprzemysłowanego kraju kolonizowane jest po to, aby zbudować ośrodek gospodarki wojennej” (s. 45). Artykuł ten stanowi znakomite uzupełnienie publikacji prof. Kuczynskiego na temat udziału Niemiec zachodnich w planie Marshalla, ogłoszonej w początkach r. 1949 na łamach „Państwa i Prawa”.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł prof. Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, dra Mariana Muszkata, pt. „Polityka podziału Niemiec w świetle prawa”. Prof. Muszkat jest drugim prawnikiem — publicystą polskim, który w sposób systematyczny śledzi zagadnienie niemieckie na płaszczyźnie zarówno prawa międzynarodowego jak i prawa państwowego. Jego publikacje w tym zakresie, począwszy od połowy r. 1948, wykazują organiczną całość i zwartość. Artykuł pt. „Polityka podziału Niemiec w świetle prawa” nosi wszystkie cechy dojrzałości nadbudowy ponad dotychczasowymi publikacjami prof. Muszkata odnośnie do zagadnienia niemieckiego. Trudno przedstawić bodaj w krótkim zarysie zasadnicze myśli tego artykułu. Prof. Muszkat analizuje szczegółowo i wnikliwie podstawowe akty prawne w zakresie powojennej reorganizacji Niemiec. Wykazuje wszystkie odchylenia mocarstw zachodnich od linii legalizmu poczdamskiego, zwracając przy tym uwagę na wszystkich zachodnich teoretyków tych odchyień. Z właściwą jego publikacjom erudycją prof. Muszkat nie pomija ani jednej teorii, ani jednego aktu nielegalnego wykazując dociekliwie istotę analizowanych zagadnień.

Artykuł prof. Muszkata pt. „Polityka podziału Niemiec w świetle prawa” stanowi pierwszą tego rodzaju syntezę w naszym ruchu wydawniczym. Wprowadzie prof. Muszkat publikował kilka artykułów na ten temat w takich czasopismach, jak „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, „Myśl Współczesna”, ale omawiany

artykuł w „Sprawach Międzynarodowych” stanowi niewątpliwie ważną i interesującą syntezę ogarniającą wszystkie jego publikacje w tej dziedzinie.

Prof. dr Kazimierz Piwarski publikuje w omawianym zeszycie studium pt. „Układ monachijski 1938 r.”. Jest to interesujące studium oparte na bogatej literaturze ujawnionej w licznych odsyłaczach. W zakresie historii stosunków międzynarodowych jest to bodaj pierwsza tak pełna praca polska na ten temat.

Stanisław Zabiello dokonał opracowania ewolucji stanowiska Francji w sprawie Niemiec. Jest to również pierwsza tego rodzaju publikacja w naszym czasopiśmiennictwie politycznym. Zagadnienie potraktowane zostało przez autora wyczerpująco i z nakładem ogromnej pracy.

W rubryce „Dokumenty i Materiały” Jarosław Jurkiewicz omawia „Dokumenty antypolskiej polityki Watykanu”, dotyczące okresu plebiscytu śląskiego oraz polityki kardynała wrocławskiego Bertrama opartej na współpracy z Piusem XI. Jan Warecki omawia zobowiązania wojskowe Francji i W. Brytanii wobec Polski w 1939 roku.

Należy podkreślić z zadowoleniem, że zeszyt 1—2 „Spraw Międzynarodowych” z 1949 znalazł w całej pełni właściwą linię programową. Wystarczy wskazać na omówione powyżej artykuły czy przeglądy. Dwa artykuły z zakresu polityki międzynarodowej w Europie oraz jeden artykuł dotyczący zagadnień Bliskiego Wschodu, — oto uzupełnienie tego interesującego zeszytu. Z taką linią programową „Sprawy Międzynarodowe” stają się nieodzownym narzędziem pracy dla wszystkich, którzy pracują nad współczesnymi zagadnieniami, i to zarówno w zakresie polityki jak prawa międzynarodowego, ekonomii itd. Ten zeszyt „Spraw Międzynarodowych” wykazuje ponad wszelką wątpliwość ściśle związanie z rzeczywistymi potrzebami polskimi w zakresie wymagań orientacyjnych na płaszczyźnie polityki światowej.

Warto jeszcze podkreślić interesujący, jak zwykle w tym periodyku, dział recenzji i omówień najnowszych wydawnictw.

A. Kłafkowski